

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP

Kielce, 19 marca 2017 r.

1. W historii biblijnej znane jest imię Józef. Ma ono piękne znaczenie, a jego sens brzmi: *Oby Bóg dorzucił*, a bibliści uzupełniają: „Oby Bóg dorzucił inne dzieci do tego, które się co dopiero narodziło” (zob. SB NT, s. 321).

Sztandarowymi postaciami z Pisma Świętego są dwaj mężowie o tym samym imieniu: Józef, syn Jakuba, zwany „Józefem egipskim” oraz Józef, mąż Maryi, który był człowiekiem sprawiedliwym (por. Mt 1,19). To on, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny, jako powiernik tajemnicy „przed wiekami ukrytej w Bogu”, która na jego oczach zaczyna się urzeczywistniać „w pełni czasu”, jest wraz z Maryją świadkiem przyjścia na świat Syna Bożego. *Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie* (Łk 2,6-7). Józef był świadkiem narodzin Jezusa, pokłonu pasterzy i Mędrców. To wszystko dokonało się w ubogich warunkach i było zapowiedzią dobrowolnego „wyniszczenia” (por. Flp 2, 5-8), jakie Jezus Chrystus przyjmie na siebie dla naszego odkupienia (por. *Redemptoris custos*, 10).

2. Z takim Józefem chcemy odczytywać nasze życiowe powołanie, w oczach Boga w niczym nie mniejsze i nie mniej istotne niż życie i powołanie Józefa. Zrozumiemy lepiej historię Józefa z rodu Dawida, jeśli wejdziemy we właściwą relację z Bogiem, który jest naszym Ojcem i chce być nim dla nas w każdych okolicznościach życia (por. 2 Sm 7,4-14). Chce nam błogosławić jak Izaak błogosławił swojego syna Jakuba, nie traci nas z oczu mimo naszych porażek i czeka jak miłosierny ojciec na marnotrawnego syna, zabiega o nasze szczęście doczesne i wieczne kosztem ofiary Jezusa Chrystusa, *abyśmy mieli życie, i mieli je w obfitości* (por. J 10,10).

Wiara i zaufanie są bezpiecznym torem rozwoju życia wewnętrznego każdego ochrzczonego. Dlatego duchowe bogactwo i dziedzictwo – jak uczy św.

Paweł – zależy od wiary, by było z łaski (por. Rz 4,13-22). Niestalość relacji międzyosobowych, brak wierności i ogarniająca nas we wszystkim tymczasowość o znamionach prowizorycznych rozwiązań jest znakiem ludzkiej pychy i liczenia wyłącznie na własne siły. Warto zatem swoim uczynić wyznanie psalmisty Pańskiego: *On będzie wołał do Mnie: Tyś jest Ojcem moim, moim Bogiem, Opoką mego zbawienia. Na wieki zachowam dla niego łaskę i trwale będzie z nim moje przymierze* (Ps 89).

Józef zwany „Mężem sprawiedliwym”, a więc człowiekiem szlachetnym, dobrym, rozsądnym i uczciwym, nie jest człowiekiem naiwnym. Logicznie ocenia swoją sytuację, boi się zgorznienia, ale jeszcze bardziej upokorzenia Maryi, którą zamierzał oddalić „potajemnie”. Dopiero wejście z wiarą i zaufaniem w Bożą logikę myślenia i odkrywanie Bożego planu zbawienia daje mu wewnątrz spokój – dostrzega sens tego, co się wydarzyło. Wtedy też *Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański* (por. Mt 1,24).

3. Bywa, że my sami jesteśmy uczestnikami niezrozumiałych dla nas doświadczeń i osobistych historii. Często brakuje nam słów, aby to wyjaśnić i zrozumieć. Historia Józefa jest poniekąd naszą historią życia i wiary, nadziei, ojcostwa, piękna życia małżeńskiego i rodzinnego.

Tajemnicę ojcostwa i małżeństwa Józefa pomaga nam zrozumieć św. Augustyn: „Dzięki temu wiernemu małżeństwu obydwójce [Józef i Maryja] zasłużyli sobie na nazwę rodziców Chrystusa, i to nie tylko Ona jako Jego Matka, ale także on nazwany został Jego ojcem jako małżonek Jego Matki. Obydwójce są Jego rodzicami w sensie duchowym, nie z ciała. Jednak on jako Jego ojciec tylko w duchu, a Ona jako Jego Matka także według ciała – są rodzicami tylko Jego uniżenia, a nie wywyższenia, słabości, a nie bóstwa” (św. Augustyn, *Sermo 51*).

Nasz świat potrzebuje dobrych, wiernych i szlachetnych ojców, potrzebne są takie same kochające matki, a wtedy będziemy mieć dobre rodziny. Wydaje się, że nastały gorsze czasy dla rodziny i dla tych, którzy je tworzą. Ideologizacja przestrzeni życia naturalnego i społecznego z agresywną ideologią *gender* rani, wręcz okalecza człowieka z jego podobieństwem do Boga. W kontekście

dzisiejszej modlitwy o piękne ojcostwo rozumiemy, że małżeństwo chrześcijańskie realizuje się w pełni w jedności mężczyzny i kobiety, którzy oddają się sobie nawzajem w wyłącznej miłości i wierności. Należą do siebie aż do śmierci, i są otwarci na przekazywanie życia, uświęceni sakramentem, który udziela im łaski, aby stawali się Kościołem domowym i zaczynem nowego życia dla społeczeństwa (por. AL 292).

Dziękuję i gratuluję wszystkim parom małżeńskim naszej diecezji i tej parafii oraz ich rodzinom, które tworzą Domowy Kościół, żyjąc ideałem Ewangelii, codzienną wspólną modlitwą i są świadkami wiary w Jezusa Chrystusa.

Niech Św. Józef Oblubieniec NMP wyprasza wszystkim rodzinom potrzebne łaski w ich trudach niezrozumienia, opuszczenia, choroby i samotności. Niech dla wszystkich polskich ojców będzie wzorem męża sprawiedliwego. Amen.